

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odroczeniem do domu na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zmiana kwartalnie mk 22.50.

Wtorek 15 lipca 1919

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy i mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 15 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen za wiersz

Teatr Polski

Legielniarska 53.

Pod dyrektorem: Fr. Rydz-Nowickiego

Wtorek, d. 15 b. m.

„Osiołek”

Środa, d. 16 b. m.

Przedstawienie zawieszono

Czwartek, d. 17 b. m.

„Brat marnotrawny”

## Ogród przy Hotelu „MANTEUFLA” Trio RYCHTERA.

-- Wyborowa kuchnia — pierwszorzędnej marki napitki. --

### Olbrzymi transport materiałów wojennych z Francji. — Sytuacja w Berlinie.

### Bolszewickie zakusy komunistów we Włoszech.

### Okrucieństwa krzyżacko-litewskie na Suwalszczyźnie.

## Grunwald.

Dzisiaj przypada 509-a rocznica bitwy pod Grunwaldem, jednej z największych i najkrwawszych, co zadawało cios śmiertelny butnemu i pyszałkowatemu zakonowi krzyżaków teutońskich, co z perfidją, w imię wzniosłej nauki Chrystusa, tyranizowali i germanizowali ludy ościenne i tubylcze, których bronić byli obowiązani. Tak nakazywała umowa, zawarta z Konradem mazowieckim, który dla obrony swych dzierżaw przed pogańskimi Prusami, sprowadził nieopatrznie krzyżaków z Węgier i oddał im w posiadanie ziemie: Dobrzyńską i Chełmińską.

Spadkobiercami krzyżaków są nowocześni prusacy, jak owi zaborcy, okrutni, pyszałkowaci i butni.

Lecz i na ich upokorzenie przyszedł czas.

Jak przed 500 laty z okładem, tak i dziś pycha i buta, ślepe zaufanie w siłę miecza, doznały upokorzenia w imię sprawiedliwości i prawdy. — Prawo zatryumfowało nad siłą brutalną.

Jak wiadomo z historii tej wiekopomnej bitwy, kiedy na polach Grunwaldu i Tanenberga gotowały się zastępy krzyżackie pod wodzą Wielkiego Mistrza Ulricha von Jungingen — pewne zwycięstwa w obozie przeciwnym, rycerstwo polskie pod wodzą Zyndrama z Myszkowic i litewskie, prowadzone przez wielkiego księcia Litewskiego Witolda i naczelną komendę króla Władysława Jagiełły, przygotowywało się w skupieniu ducha do krwawej walki. Butny wielki Mistrz krzyżaków jakby na urągawisko przysiał Jagiełłę dwa miecze, wzywając go zuchwale do rozpoczęcia bitwy. Był to dzień 15 lipca 1410 r. Bitwa skończyła się klęską krzyżaków, których 40,000 padło na pobojowisku, wraz z Wielkim Mistrzem i odtąd zaczął się upadek zakonu. Na jego miejsce wyrosły despotyczne i militarne, które również po krwawych pięćdziesięciu latach, prowadzonych

wbrew wszelkim zwyczajom narodów ucywilizowanych z barbarzyńskim okrucieństwem padły sromotnie! Rozsypał się w gruzy tron Hohenzollernów, bezpośrednich spadkobierców zakonu.

Dzisiaj poraz pierwszy w wolnej Polsce obchodzimy dzień Grunwaldu prawdopodobnie w przededniu ostatecznego zwycięstwa nad największym naszym wrogiem, co w konwulsjach śmiertelnej już agonii jeszcze nas kęsa i zniweczyć usiłuje.

Olbrzymi zakup sprzętu wojennego dla armji polskiej we Francji.

(60,000 tonn żywności i 200,000 ryzostunków).

Od szeregu tygodni bawi w Paryżu polska misja wojskowa pod przewodnictwem gen. Romera. Zadaniem misji było w pierwszym rzędzie zakupienie potrzebnego dla naszej armji materiału wojennego. Dzięki sprawności misji a życzliwości francuskich władz wojskowych, praca naszej misji wydała owoce.

Przed kilku dniami przybył do Warszawy z Paryża ppulk. St. Niewiarowski i zdał min. spraw wojskowych relacje o dotychczasowych rezultatach. Są one doniosłej wagi.

Potrzebna artylerja (delegowany por. Leppert) wraz z amunicją kupiono od Francji, która ma tych materiałów duże zapasy. Zapłata ma być z pożyczki, udzielonej Polsce przez Francję.

Zakupiono 60 tysięcy tonn żywności, w czem połowę owsa, 15 tysięcy tonn mięsa i 3,800,000 paczek konserw rezerwowych, każda na 1 dzień dla 25 ludzi (kawa, herbata, czekolada, rostbef, sardyńki, łosoś, cukier, galarety białe), 130 milionów paczek papierosów, 200 tonn tytoniu i 200 tys. ryzostunku.

Artylerja, amunicja, odzież, lotnictwo, sanitaria i części samochodów będą przysyłane częścią drogą lądową na Włochy i na Czechy, częścią przez Niemcy. Żywność i reszta automo-

bilów pójdzie morzem na statkach angielskich.

Misja wojskowa posiada tanhargar na 50,000 tonn, z którego dla obszerności miejsca będą mogły korzystać i inne nasze ministerja. Z Gdańska pójdzie berlinkami. W tej chwili są już w Gdańsku dwa 1,000 tonnowe statki z żywnością, a w drodze dwa wielkie o 3,000 tonn.

Praca innych naszych misji wojskowych, działających w Ameryce, w Rzymie i w Bukareszcie, oraz jej owoce wkrótce będą podane do wiadomości publicznej.

Funkcjonariusze policji państwowej woli nie zostali od powinności wojskowej.

Reorganizacja służby bezpieczeństwa i stopniowe utrwalanie aparatu administracyjno-policyjnego wymaga nieuszczuplenia dotychczasowego składu osobowego policji państwowej.

Odbywające się obecnie pobory wojskowe kilku roczników groziłyby — ze względu na znaczną część funkcjonariuszy w wieku poborowym — wielkim osłabieniem poszczególnych placówek policyjnych.

Aby temu zaradzić Rada Ministrów, po wysłuchaniu referatu ministerjum spraw wewnętrznych uchwaliła wszystkim funkcjonariuszom policji państwowej udzielać odroczeń na jeden rok.

Odpowiednie zarządzenia podwładnym sobie organom wydał już minister gen. Leśniewski.

Amerykańska komisja do spraw żydowskich.

(Pan Morgenthau.—Zydzi i komisje)

Z pośród komisji, naznaczonej przez prezydenta Wilsona, dla zwiędzenia Polski i dokładnego zbadania wszelkich spraw, mających wpływ na stosunki między żywoiem żydowskim a nieżydowskim w Polsce, b. ambasador Henryk Morgenthau i gen. Edgar Jadwin, dyrektor budownictwa armji amerykańskiej we Francji, przybyli już do Warszawy.

Na narady w sprawie żydowskiej z powodu przyjazdu komisji, zaproszono: 3 asymilatorów, 1 neo-asymilatora, 4-ch sjonistów, trzech ludowców, jednego poale-sjonistę, 1 demokratę żydowskiego, 2 ortodoksów i 2 bundowców. Z posłów żydowskich zaproszono: Farbsteina, Grinbauma, Thona, Hirszhorna, Nomberga, Szpera, Perlmutra i Halperna; z radnych: Dawidsohna, Iwińską, Ehrlicha i Zybarta. Dwaj ostatni, należący do Bundu, odpowiedzieli ministerjum, że nie życzą sobie uczestniczyć w naradach.

I rzeczytajmy teraz, co piszą o panu Morgenthau żydzi. Prasa żargonowa zamieściła już wywiad z p. Morgenthau'em, prezesem komisji amerykańskiej, przybyłej do Warszawy. Z wywiadu tego powtarzamy słowa, specjalnie podkreślone w tej prasie. „Mogę wam powiedzieć — oświadczył p. Morgenthau — że przybyłem tutaj z najlepszą wolą działania czegoś. Mam nadzieję, że robota nasza nam się uda. Również prezydent Wilson jest pełen nadziei co do przyszłości. Wiecie zapewne, że zaliczam się do bliskich przyjaciół Wilsona, z który-

### Główny Urząd Zaopatrzenia Armji (Warszawa Przejazd 10)

potrzebuje stana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje

Sekcja Żywnościowa Urzędu.

mi on często odbywa narady. On mi zaproponował pojechać do Polski. Prezydent Wilson oświadczył mi, że uważa za konieczne, aby pojechał ząd właśnie. Wolę jego spełniłem. Przybyłem jako pełnomocnik prezydenta Wilsona, jako Amerykanin, ale jednocześnie także jako żyd, którego sprawa żydowska leży blisko na sercu.

Oświadczenie to p. Morgenthau'a mówi dość za siebie. Zdaje się, komentarze specjalne, przynajmniej teraz, są zbędne. (ikw)

### Zjazd polskiej prasy prowincjonalnej.

W Warszawie odbył się 3 ci zjazd polskiej prasy prowincjonalnej. Na zjeździe reprezentowane były następujące wydawnictwa: „Rozwój” (Łódź) red. W. Czatewski; „Kurjer Łódzki” — red. St. Książek; „Kurjer Zagłębia” (Sosnowiec) — red. A. Mazurkiewicz; „Iskra” (Sosnowiec), W. Monsiorski; „Słowo Kujawskie”; „Gazeta Niedzielną”; „Głos św. Franciszka” (Włocławek) — J. Jankiewicz; „Głos Ludu” — red. I. Sיעiński; „Kurjer Czeszochowski” (Czeszochowa) — red. Adam Pajorkowski; „Gazeta Kaliska” (Kalisz) — red. J. Radwan (senior), red. A. Radwan (junior); „Dziennik Białostocki” (Białystok) — red. Benedykt Filipowicz; „Głos Rzeszowski” (Rzeszów) — red. Edward Arvay; „Goniec Czeszochowski” (Czeszochowa) — red. P. Wilkoszewski; „Dziennik Narodowy” (Piotrków) — red. Z. Augustyński; „Ziemia Lubelska” (Lublin) — red. D. Sliwicki; „Przegląd kobiecy” (Lublin) — red. Irena Sliwicka; „Neue Lodzer Zeitung”, red. A. Miller; „Głos Radomski” (Radom) — red. St. Lessele; „Nowe życie” (Grodno) — red. ks. J. Sawoniewski; „Łowiczanie” (Łowicz) — red. St. Stryk; „Tekka Zamostka” (Zamość) — red. A. Pomarański; „Ziemia Łemżyńska” (Łemża) — red. C. Włodkiewicz; „Gazeta Kielecka” (Kielce), B. Massalski; „Ojczyzna” (Kielce) — red. ks. F. Gonik; „Kurjer Powszechny” (Kalisz) — red. Rysiewicz; „Straż Polska” (Łódź) — red. L. Dąbrowski.

Po ukończeniu zjazdu przystąpiono do rozpatrzenia statutu związku polskiej prasy prowincjonalnej, opracowanego przez tymczasowy zarząd. Po wprowadzeniu niewielkich zmian i uzupełnień, statut przyjęto. Zatwierdzono również regulamin dla centralnej administracji ogłoszeń polskiej prasy prowincjonalnej.

Zarządzone wybory do władz związku dały następujące wyniki: do zarządu powołano pp.: W. Czatewskiego, J. Radwana, J. Sיעińskiego, St. Książka i W. Sliwickiego; na zastępców pp.: Wilkoszewskiego i Monsiorskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Modliński, Augustyński i Massalski. Do sądu honorowego pp.: Babiński, Radwan i Czatewski, na zastępców pp.: Sliwicki i Książek.

### Mały telefon.

(Usługi naszych najmilszych.)

Zdała dobiec tony mazurka Dąbrowskiego. Idzie oddział naszych szarych żołnierzyków z orkiestrą.

W szpalerze tiumu, oczekującego defilady — stoi kilku anglików z tłumaczem...

Tony orkiestry milkną. Rozlega się śpiew...

— What they sing here? Co oni śpiewają? — pyta się sergent angielski towarzyszący tłumaczowi — semity...

— Uni szpiwają echt antysemitki kawałek...

Echo „hupa! — siupa!” milknie...

W restauracji — barze...

Gono anglików siedzi za stołami...

— Co, proszę? — podchodzi sympatyczna kelnerka. Co panowie piją... redza?

Niby pluskwa przypięta do ściany — siedzący obok tłumacz zwraca się do kelnerki w żargonie.

— Bryngen Sy elf für ynd draj glass wasser nyt zaft...

— Oczarowana kelnerka odziana w malowniczy strój krakowski... zwraca

się z jakimś epitetem pod adresem żyda...

Nie rozumiejący tej sceny angielscy patrzą się zdziwieni...

— All antysemitic is here, my sirs. Ta kelnerka nawet nie chce wam usłużyć, bo z wami jest, mówiąc po tutejszemu, „a Jewish boche” — żydowski boche...

Jakawo.

## Kronika

— **Kompanja do Łagiewnik.** W niedzielę o godz. 7 rano wyjdzie w kościele św. Krzyża uroczysta kompanja z orkiestrą do Łagiewnik na uroczystość M. M. P. Szkaplerzeja.

Jednocześnie odbędzie się w Łagiewnikach walne zebranie Trzeciego Zakonu.

— **Z kolejek dojazdowych.** Onegdaj, pomiędzy delegatami pracowników kolejek dojazdowych a Zarządem tych kolejek odbyły się znów pertraktacje w sprawie podniesienia pensji do wysokości pensji pobieranych przez pracowników kolei normalnych.

W konkluzji Zarząd zgodził się na wypłacanie pracownikom droższych w takim stosunku, w jakim pobierają je pracownicy kolei państwowych, co zaś do podniesienia pensji, to rozstrzygnięcie tej sprawy w duchu pomysłowym dla pracowników, zarząd kolejek uzależnia od tego, czy Ministerjum komunikacji zgodzi się na podniesienie taryfy biletowej o 2 fen. na wiorstę.

— **Posady w Poznańskim.** Jak donoszą pisma poznańskie, w tamtejszym obwodzie wakuje bardzo dużo posad dla wykwalifikowanych pracowników biurowych, oraz dla specjalistów fachowców z różnych branż.

— **Sprzedż kolei herbko kieleckiej.** Pisma warszawskie donoszą, że koleja Herby — Kielce została sprzedana anglikom.

— **Z fabryki Szajblera.** W tych dniach do zakładów Tow. akc. Karola Szajblera przywieziono 118 bel bawelny. Ponieważ nadal ma nadchodzić do tej firmy 200 bel bawelny co tydzień, przeto jest nadzieja, że od przyszłego tygodnia liczba robotników powiększona zostanie do 120.

— **Osobiste.** Prezes łódzkiego Wydziału skarbowości, p. Plicer, wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

Obowiązki jego będzie pełnił przez ten czas naczelnik 5 wydziału, p. J. Wilcezyk.

— **Skarga na rabina.** Grono żydów z Aleksandrowa wystąpiło do Komisarza powiatu łódzkiego ze skargą na rabina Aleksandrowskiego, który — jak brzmi skarga — w okresie świąt wielkanocnych poczynił z pszenicą przeznaczoną na mace, mąką i cukrem karygodne machinacje z krzywdą wielką dla ogółu żydów, którzy z tego powodu rację artykułów powyższych mieli znacznie zmniejszone. Pomysłowy rabin — jak dalej opiewa skarga — posunął się aż do tego, że wywiózł do Łodzi około 5,000 fun. maki.

Ogółem na produktach świątecznych rabin zarobił około 15,000 mk. Gdy żydzi „postępowi” podnieśli wskutek tego gwałt, to wówczas rabin dał na biednych... 1,500 mk.

Wobec powyższego petenci proszą Komisarza o zbadanie sprawy i nakazanie rabinowi, aby pozostał do sumy zarobionej t. j. 13—14 tys. mk. wypłacił na cele dobroczynne i aby zwrócił zatrzymane 2 — 3 worków cukru, który ogół petentów przeznacza dla szpitali.

Na poparcie skargi swej petenci przedstawili 45 świadków z Aleksandrowa i okolicy.

Nazwiska rabina w skardze nie wymienili.

— **Hazard na ulicy.** Chłopcy sprzedający papierosy uprawiali na rogach ulic i w zaułkach grę w pieniądze, przyczem niektórzy „zgrzywają się” tak, że nadwyręzają sobie poważnie kasę drobnego swego handlu. Należałoby położyć kres tej niezdrowej zabawie, a może to uczynić tylko policja przez zwrócenie pilnej uwagi na młodocianych handlarzy ulicznych.

— **Podrabiacz kart chlebowych.** W tych dniach do sklepu kooperatywy „Samopomoc” (Główna 31) przyszła po chleb Karolina Kijewska (Sienkiewicza 95) z podrobioną kartą.

Jak wykazało śledztwo karty fałszował Edward Wieluń, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 94. Falszerza aresztowano i odesłano do policji kryminalnej.

— **Aresztowanie komunisty.** Onegdaj policja aresztowała Emanuela Sieradzkiego lat 50, żyda, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej pod № 261, który propagował zasady bolszewickie, twierdząc jednocześnie, że rząd polski uradza na dużą skalę pogromy żydowskie. Przy aresztowanym znaleziono „gitymacie” o pobieraniu zapomóg z Komitetu dla bezrobotnych i 1000 mk., oraz 70 rb. rosyjskich. Nadto aresztowany posiadał różne dokumenty, stwierdzające, że należy on bezsprzecznie do związku komunistów.

Ptaszka tego skierowano do policji kryminalnej.

— **Do pilnowania zagonków.** Komitet zagonków przyjmuje obecnie zapisy dzierżawców na dyżury do pilnowania posadzonych na wydzierżawionych polkach kartofli Dzierżawcy, którzy uchylą się od pilnowania kartofli, pozabawieni zostaną w przyszłości prawa dzierżawy.

— **Znaczna kradzież.** Ze składu Róży Dobrzyńskiej (Drewnowska 7) niewiadomi złoczyńcy skradli odpadków towarowych na sumę 10,000 mk.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiejsze przedstawienie „Osiołka” dostarczy widzom kilku godzin wesołej zabawy w najlepszym guście.

Na czwartek afisz zapowiada premierę z występem znakomitej artystki p. N. Siennickiej.

Odegraną będzie lekkomyślna komedia dla ludzi serio p. t. „Brat marnotrawny”.

## Wieczór francuski

w Teatrze Polskim.

Wczoraj Teatr Polski urządził specjalny wieczór uroczysty dla uczczenia święta francuskiego. Przybrała w zieleń i barwy narodowe francuskie i polskie widowie po brzegi wypełniła wykwintna publiczność łódzka. Nastroj panował nader serdeczny.

Po odegraniu kolejno „Marsyljanki” i „Mazurka Dąbrowskiego” — przez orkiestrę fabryki Poznańskiego, pani Wierzejska wypowiedziała słowo okolicznościowe po francusku, dyr. Rychłowski po polsku. Oklaskom i okrzykom na cześć Francji i narodu francuskiego nie było końca. Obecni na sali oficerowie francuscy salutowali uroczysto.

Następnie wystawiono czwarty akt z „Orliatka” Rostandowego. Aktualna scena bitwy pod Wagram uczyniła na widzach głębokie wrażenie.

Na zakończenie poszedł „Komentant Turm”, wesola i ucieśna krotchwila Nowiny i Tatarkiewicza.

Puchalski w swej roli leka Grynowajga wprost do łez... śmiechu doprowadził widzów. Dobrzy byli również pp. Wierzejska, Rychłowska, Sperińska, Wisniewski, Urbański, Woskowski (oficer teniec francuski) i Tartakowicz (wachtmistrz niemiecki).

Przy dźwiękach „Marsyljanki” publiczność opuszczała teatr...

J. W.

## W sprawie walki z chorobami zakaźnymi.

Wobec możliwości wybuchu epidemii duru brzuszego, czerwonki i cholery, komisarz rządowy B. Zbrożek, z polecenia Ministerjum zdrowia publicznego, wydał rozporządzenie, wzywające ludność do przestrzegania ścisłego zasad higieny. W rozporządzeniu tem powiedziano: aby wystrzegać się picia surowej wody i mleka, spożywania surowych owoców, zabrudzonego chleba, butek i innych produktów spożywczych. Dalej rozporządzenie nakazuje zwrócić baczną uwagę na studnie, czy nie przenika

do nich woda podskórna, czy oczem browania studzien są w porządku, czy spady są zabrukowane, czy woda ze studzien zdatna jest do picia i t. d. Przy najmniejszym podejrzeniu o zanieczyszczenie wody, studnie należy oczyścić i wodę oddać do zbadania chemiczno-bakteriologicznego. Studnie z wodą złą, należy natychmiast zamknąć i wywiesić na nich napisy, że woda do picia niezdatna. Ustępny winny znajdować się w dostatecznej odległości od mieszkań, a doły ustępowe winny być ocebrowane. Również śmietniki i doły do pomyj winny znajdować się w dostatecznej odległości od mieszkań, restauracji, garbucni, cukierni, hoteli i t. p. Dalszy ciąg rozporządzenia dotyczy walki z muchami i zabezpieczenia od nich produktów spożywczych. Doły, w których muchy wylęgają się, należy zlewać raz na dwa tygodnie sapiolem.

Winni niestosowania się do powyższego, będą karani grzywna od 1000 do 5000 mk., lub aresztem do 6 miesięcy.

## Francuskie święto narodowe

W Warszawie.

Wczorajszy obchód francuskiego święta narodowego, mimo niepogody, zgromadził na Krak. Przedm. i pl. Zamkowym niezliczone tłumy publiczności.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w archikatedrze św. Jana, które odprawił J. E. ks. arcybiskup Kakowski. Po nabożeństwie ambasador Pralon, w otoczeniu generalicji francuskiej i polskiej, oraz ministrów i przedstawicieli państw sprzymierzonych, udał się pieszo z katedry do pomnika Mickiewicza.

Na drodze z katedry do pomnika zgromadzone wielotysięczne tłumy publiczności witały okrzykami posuwalą się orszak, przy samym zaś pomniku orkiestry wojskowe, stojące na czele oddziałów halerczyków, odegrały „Marsyljanke” i hymn polski.

Gdy cały orszak dyplomatów, ministrów i generalicji znalazł się na podjumu pomnika, Pralon wygłosił mowę, sławiąc geniusz wieszczki naszego i podkreślając wspólność ideałów polsko-francuskich. Jednocześnie ambasador złożył olbrzymi wieniec z żywego kłosa u stóp Mickiewicza. Na okrzyk końcowy ambasadora: „Vive la Pologne!” wielotysięczne tłumy odpowiedziały okrzykami: „Vive la France!”

Manifestowano też na cześć armji francuskiej i jej dowódców.

W imieniu stolicy dziękował ambasadorowi krótką przemową prezes rady miejskiej, p. Ig. Baliński.

Manifestację żywiołowej dopełniły orkiestry wojskowe, grające naprzemiennie hymny: polski i francuski.

W Poznaniu:

Wczoraj o godzinie 10-ej przed południem ks. prałat Stychel w kościele farnym odprawił uroczystą Mszę świętą. Ks. arcybiskup asystował z tronu. Przed ołtarzem na krzesłach zasiadli członkowie misji ententy, członkowie komisariatu naczelnej rady ludowej, generał Dowbór-Muśnicki z otoczeniem i inni przedstawiciele władz.

Wieczorem odbył się koncert orkiestr w ogrodzie zoologicznym, który był iluminowany i odświetlony przystrojeny. Czysty dochód z koncertu przeznaczony był na rzecz polskiego czerwonego krzyża.

We Lwowie:

Z powodu święta narodowego francuskiego odbyło się we Lwowie uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz bawiaczy we Lwowie oficerowie francuscy. Po nabożeństwie odbyła się koło pomnika Mickiewicza defilada wojskowa.

## Sprawa „pogromów”.

(Głos angielski).

„Daily Telegraph” zamieszcza sprawozdanie komisji angielskiej i koalicyjnej w sprawie t. z. pogromów w Polsce. Poniżej podajemy artykuł z „D. T.” w tłumaczeniu dosłownym.

Wyraz „Pogromy” w tytule podany jest w cudzysłowie.

Co się tyczy pogromów żydowskich w Wilnie i Pińsku „D. Tel.” — dowiadujemy się, że raport reprezentanta angielskiego w Warszawie stwierdza, iż opublikowane informacje co do masakrowania żydów, pochodzące oczywiście ze źródeł żydowskich, są mocno przesadzone.

Co do Wilna raport reprezentanta Anglii donosi, że kiedy polacy weszli do miasta, walki uliczne trwały przez 3 dni. Żydów zabito 64; dziesięciu z nich zastrzelono na ulicach, a reszta była rozstrzelana za strzelanie z okien i dachów do żołnierzy polskich, których nie mniej niż 33 zastrzelono na ulicach w tym okresie.

Znaczną liczbę karabinów maszynowych, strzelb, amunicji i bomb znaleziono w domach żydów, którzy byli członkami administracji bolszewickiej i stawiali zbrojny opór, gdy wojska polskie przybyły. Kiedy przywrócono porządek, aresztowano około 2000 żydów i komisja złożona z żydów i Polaków zajęła się badaniem zarzutów, stawianych im. Niewinnych wypuszczono na wolność, ale około 1000, którym dowiedziano określonych przestępstw, jest jeszcze pod aresztem. Komisja codziennie uwalnia pewną liczbę uwieczonych.

W Krakowie były demonstracje, podczas których jedna chrześcijanka była zabita i 55 osób zostało rannych, ale z tych było tylko 22 żydów. Liczne areszty były w domach żydowskich, gdzie znaleziono znaczne zapasy amunicji. Wszyscy przedstawiciele ententy w Warszawie zgadzają się, że raporty, które pojawiły się co do pogromów żydowskich w Polsce, są mocno przesadzone i w żadnym razie nie odpowiadają faktom.

## Z proroctw, które się spełniły.

Dziś, kiedy nadeszła chwila prawdziwego tryumfu, warto myślać cofnąć się do początku wojny i przypomnieć sobie chmurne chwile, kiedy — zdawało się, że wszystko, co rozum ludzki ogarnie, przemawiało zatem, iż Niemcy zwyciężą, a strwożone, drżące dusze szukały ulgi i nadziei w mistycyzmie, w setkach przepowiedni i proroctw, które wtedy spadały tłumnie na świat, jak liście jesienne pod wpływem mroźnego wiatru...

Z tych proroctw wiele zgasło, jak iskry z lokomotywy, które świecą tak długo, dopóki unoszą się w powietrzu, wielu zaprzeczyło dalsze wypadki, ale były i takie, które... poprostu zdumiewają!

Do takich należy proroctwo księdza francuskiego, Jana Baptysty Vianney, proroctwo z Ars, ogłoszone, a raczej przedrukowane przez wielkiego poety francusko-belgijskiego Maurycego Maeterlincka w tomie szkiców, wydanych w Paryżu, z początkiem wojny.

Ks. Jan Baptysta Vianney umarł w roku 1859, a w trzy lata później, t. j. w roku 1862 wyszło na jaw proroctwo owe, które nawet później, mianowicie w r. 1878 zostało wydrukowane w zbiorze zatytułowanym: Głosy proroctwa, czyli znaki, objawienia i przepowiednie nowożytny.

Proroctwo to zwróciło tem większą uwagę, że po pierwsze autor jego znany był za życia jako jasnowidzący, a człowiek tak świętobliwy, że obecnie znajduje się w toku sprawa kanonizowania go na świętego. Powtóre dlatego, że pierwsza jego część (uz się dawniej spełniła, mianowicie przez wybuch i wynik wojny francusko-pruskiej z r. 1871. A oto część truga tego proroctwa, którą Maeterlinck odniósł do wojny obecnej, zażytowaną wedle książki jego (stronice 280):

...Nieprzyjaciele jednak nie odejdą na zawsze; powrócą jeszcze i zniszczą wszystko na swojej drodze, nie stawi się im oporu, pozwoli się im iść naprzód, a następnie odetnie się im żywność i zada się im wielkie straty. Oni cofną się ku swemu krajowi, będzie się ich soigać i już nigdy nie powrócą. Następnie odbierze się

im wszystko, co zabrali, a nawet dużo więcej”.

A Maeterlinck dodał od siebie: „Co do daty tych zdarzeń, to została sprecyzowana w sposób dość zdumiewający w następujących słowach: „Będą mnie chcieli wtedy kanonizować, ale nie będą mieli czasu”. Owóż wstępne kroki do kanonizacji proboszcza w Ars wdrożono w lipcu 1914 r., ale zaniechano ich z powodu wybuchu wojny.

## Czerwony car.

(Zamęt w szeregach bolszewickich. — Cień Kornilowa. — Jeden Trocki nie traci nadziei. — Czerwony car)

Ponad rosyjską sowiecką republiką coraz gęstsze zapadają mroki i cienie... Groźniejszemi niż naciąganie wojsk Kołczaka jest masowe ustępowanie z pod jego sztandarów wiernych dotychczas robotników, którzy w przecuciu zbliżającej się wielkimi krokami katastrofy, gromadnie opuszczają dotychczasowych swych przywódców.

Przemarsz jednych i wymarsz drugich są równie niepowstrzymane, jakkolwiek w niedłukim idą tempie. Rozważniejsze żywioły wśród bolszewickiego „naczaistwa” starają się przy pomocy daleko sięgających kompromisów zaprowadzić pewną równowagę między podstawowemi utopjami swych „rządów” a nadchodzącym niebawem demokratyczno-burżuazyjnym porządkiem, aby uratować sytuację niemożliwą już do utrzymania.

Jeden Trocki tylko nie dopuszcza myśli jakiegokolwiek kompromisu, nie myśli zgola ustąpić i wciąż jeszcze marzy o powszechnej rewolucji, co świat wyswobodzi jednym zamachem. W zbytkownym, z całym nowoczesnym komfortem urządzonym dawnym dworskim pociągu zamordowanego ex-cara, otoczony świetnym, szablami porbrękującym, orszakiem, obieżdza niby „król ubóstwa”, za jakiego, wydał mu się, lud uważać go powinien, rozciągnął front na którym wojska sowieckie walczą, i z którego tyłu miał odwagę zdezerterować i przedrzeć się pod chorągwie Kołczaka...

Na stacjach witają go imponujące tony „Internacjonaliki” — czerwony car Rosji stał na mgnienie oka w oknie wagonu. Tłum gapiów, wiecznie ciekawych, tem więcej ciekawych, że dziś bezczynnych, zalega obojętnie peron.

Ha!... to światowa rewolucja już kroczy... Już jest!... Serce bije mu radością dalszej bezkarności... Natchnionemi słowy przemawia do zgromadzonego tłumu... Czasami prócz słów rzuca w ten tłum — „bułki.” O dziwo! garściami papierowe pieniądze. Na pieniądze niewiele zwraca publiczność uwagi — ale białe bułki wzbudza entuzjazm i w mig bywają rozchwytywane.

On uśmiecha się zadowolony, rojąc, że tłum uważać go musi za „cara nędzarzy” — nędzarzy, dzięki jego „rządowi”...

## Telegramy.

### 15 brygada bolszewicka w niewoli.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 14 lipca:

Front galicyjsko-wotński. Na całym odcinku ożywna działalność wywiadowcza. Poważniejszych starć bojowych nie było.

Front poleski. Kontratak bolszewickie wzdłuż linii kolejowej Kalinkowice — Luniniec odparto.

Front litewsko-białoruski. Bez zmian.

Pomiędzy meldowanymi oficerami wziętymi do niewoli pod Jasiłowcem znajduje się cały sztab 15 ej brygady z wyjątkiem dowódcy.

W następstwie dostał sztabu generalnego, *haler*, pułkownik.

## Produkcja węgla w Czeszynie.

CIESZYN, 14.7. (PAT). Produkcja węgla w rewirze ostrawsko-karwińskim wynosiła w pierwszym tygodniu lipca 1,396,817 centnarów metrycznych, koksu 232,075 cent. metr. w poprzednim tygodniu wynosiła produkcja węgla 1,021,450 cent. metr. koksu 26,703. Z końcem tygodnia znajdowało się w zagłębiu w zapasach 275 wagonów węgla, a 381 wagonów koksu.

### Węgiel europejski.

WASZYNGTON, 14.7. (PAT). — Rad o warsz. Rzeczoznawca amerykański po zbadaniu stosunków węglowych w Europie oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny oczekiwać wielkiego zapotrzebowania węgla ze strony Europy. Inżynierowie francuscy zapewniali, że ko alnie węgla na terytorjach okupowanych nie będą

mogły być uruchomione wcześniej, niż za 3 do 5 lat.

## Wielka katastrofa powodzi na Podkarpaciu.

WARSZAWA, 14.7. (wł.) — Do posłów żywieckich nadeszła depesza o ogromnej katastrofie powodzi na Podkarpaciu wskutek wylewu rzeki Soly, z prośbą o pomoc w wysokości około miliona koron.

### Kasa brajowa w Poznaniu.

POZNAN, 14.7. (PAT). — Odbyło się tu poświęcenie polskiej krajowej kasy pożyczkowej. W uroczystości poświęcenia brali udział posłowie i przedstawiciele władz.

### Bierwszy strajk w Poznaniu.

POZNAN, 14.7. (PAT). — Tramwajarze tużsi wczoraj zastrajkowali, żądając podwyżki płacy.

## Ostatnie Telegramy

### Zakusy socjalistów włoskich w Neapolu.

RZYM, 15.VII. (P.A.T.) — Radio pozn. Zakusy socjalistów włoskich utworzenia w Neapolu rad robotniczo-

żołnierskich udaremnił burmistrz miasta sam socjalista, oraz ludność miasta. Sytuacja w Neapolu naprężona

### General Iwaszkiewicz na wschodzie.

LWOW, 14.7. (PAT) — General Iwaszkiewicz udał się dziś rano na front.

### Środki ostrożności we Lwowie.

LWOW, 14.7. (PAT) Wczoraj odbyła się w mieście kontrola przybyźszów. Przyczyną tego był fakt, że w ostatnich dniach zjawilo się w mieście wiele obcego żywiołu. Ogółem ujęto 500 wojskowych i 800 osób cywilnych. Śledztwo w toku.

### Okrucieństwa krzyżacko-litewskie na Suwalszczyźnie.

WARSZAWA, 15.7. (wł.) Przybyła tu delegacja ziem suwalskiej opowiada straszne rzeczy o okrucieństwach krzyżacko-litewskich, popełnianych na Polakach, zamieszkałych w Suwalszczyźnie. Krew w żyłach stygnie na wieść o wypadkach, towarzyszących przechodzeniu administracji z rak ustępujących krzyżaków w ręce... Litwinów. Ci ostatni w okropny sposób przesładują Polaków, nie pozwolą wprost mówić po polsku i t. p.

Delegacja, bawiąca w Warszawie, szuka interwencji u Sejmu, Naczelnika i Rządu.

### Kontrpropozycje Austrii.

BERLIN, 15.VII. (PAT) — Radio pozn. Delegacja austriacka z Saint-Germain wręczyła entencie nową notę, zawierającą kontrpropozycje co do wszystkich punktów układu pokojowego. Pierwsza część pracy odnosi się do spraw przynależności państwowej, spraw mniejszości narodowych i sprawy robotniczej.

### Niedobitki wracają.

NAUEN, 15.VII. (PAT) — Radio pozn. Wojska niemieckie, znajdujące się jeszcze w Turcji i w Soluniu (Saloniki), udały się w drogę powrotną do kraju dnia 28 czerwca.

### Sytuacja w Berlinie staje się coraz bardziej naprężona.

BERLIN, 15.VII. (PAT) — Radio pozn. Nadzieja, że pracownicy przewozowi i komunikacyjni w Berlinie wrócą do pracy w poniedziałek nie ziszcila się wskutek ciągłych ataków żywiołów radykalnych. Ludność zaczyna ginać z głodu, gdyż wskutek zatamowania komunikacji żywność nie dochodzi do Berlina. Jedynie przywódcy komunistów za drodze pieniądze, otrzymywane z Rosji i Węgier, zakupują wszystko, co się tylko da.

### Tych jeszcze potrzeba.

BERLIN, 15.7. (PAT) Radio pozn. „Vorwärts” zwołuje odezwę studentów niemieckich i austriackich partji

socjalistycznej do studentów wszystkich krajów, aby wysłali przedstawicieli na socjalistyczny zjazd studencki do Luborny. Na tym zjeździe studenci niemieccy chcą zaprotestować przeciw oddaniu Polsce Poznańskiego, Ślązka i Prus zachodnich.

### Cenzura w Niemczech zniesiona.

BERLIN, 15.7. (PAT) Radio pozn. Urzędowo donoszą, że dla dobra przemysłu i handlu zniesiono cenzurę prywatnych listów i telegramów wysyłanych zagranicę. Nad pocztami i listami poleconymi i wartościowym wykonywana będzie nadal kontrola

### Szwajcaria — przyjaciółka Niemiec?

PARYŻ, 15.7. (PAT) Havas. Jak wiadomo, Szwajcaria oświadczyła, że o ile nastąpi zbyt wielka zwłoka w przyjęciu Niemiec do ligi narodów Szwajcaria może z niej wystąpić. „L'Intransigent” sądzi, że o ile Szwajcaria nie przystąpi do ligi narodów w ciągu 2 miesięcy po wprowadzeniu jej w życie, centrala ligi nie pozostanie w Genewie

### Komuniści austriaccy nie śp'a.

BERLIN, 15.7. (PAT) Radio pozn. Komunistyczne i socjalistyczne związki robotnicze w Austrii niemieckie ogłosiły odezwę do proletariatu wszystkich krajów, w której wskazują na krwiożerczy imperializm i na zamierzona interwencję w Rosji i na Węgrzech. Komuniści austriaccy nawołują proletariatu do zwalczania zapędów imperialistycznych i kontrrewolucji oraz do wytworzenia solidarności międzynarodowej. Komuniści pragną objawić nazwewnątrz swoją wolę i dążności przez pochody na ulicach miast i wsi austriackich w dniu 26 bież. mies.

### Ubolewanie Haniela.

BERLIN, 15.7. (PAT) Radio pozn. Podsekretarz stanu von Haniel, otrzyawszy sprawozdanie policji o zaszyty letowaniu sierżanta francuskiego Manheima udał się do ambasady hiszpańskiej, opiekującej się interesami francuskimi i wyraził ubolewanie z powodu tego zajścia.

### Przypadek arcybiskupa czeskiego.

BERLIN, 15.7. (PAT) Radio pozn. Donoszą z Pragi, że kardynał arcybiskup ks. Skrbensky padł ofiarą wypadku. Samochód, którym jechał przewrócił się. Arcybiskupa wydobyto z pod samochodu nieprzytomnego i ciężko zbroczonego krwi.

### Biliński, Benis i Gałęcki ministrami?

WARSZAWA, 14.7. (wl.) W związku z oczekiwaną rekonstrukcją gabinetu koła miarodajne wymieniają wśród nowych ministrów: d-ra Leona Bilińskiego jako ministra skarbu, dra Benisa z Krakowa jako ministra handlu i przem., oraz d-ra Gałęckiego jako min. aprowizacji. Miejsce Gałęckiego jako delegata generalnego zajął d-r. Twardowski. Obecny min. spraw wewn. Wojciechowski zamierza ustąpić wskutek zmęczenia.

### Wezwanie do Bułgarii.

PARYŻ, 11.7. (PAT.) Havas. Dzienniki donoszą, że rząd bułgarski został wezwany do wyznaczenia delegatów, którzy powinni przybyć do Anglii.

### Uroczystości 14 lipca w Krakowie.

KRAKÓW, 15.7. (PAT.)—Z powodu francuskiego święta narodowego odbył się wczoraj o godz. 10 rano na Rynku przegląd pomnikiem Mickiewicza przeglad wojska. W uroczystości uczestniczył ks. biskup Sapiecha, ofi-

cerowie francuscy, przedstawiciele armii Hallera wraz z generałem Hallerem, prezydent miasta, komitet obchodu grunwaldzkiego i liczny zastęp publiczności. Generał Haller w towarzystwie generała francuskiego przeszedł przed frontem wojska, ustawionego w czworobok, przyczem oddziały prezentowały broń, a orkiestra odegrała hymny francuski i polski. Generał francuski udekorował jednego ze swoich żołdaków orderem legji honorowej.

### Rocznica Grunwaldu w stolicy.

WARSZAWA, 15.7. (PAT.) Dziś w rocznicę bitwy Grunwaldzkiej o 10 rano odbyło się w kościele garnizonowym na placu Saskim uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni Naczelnik państwa, gen. Henrys, oraz przedstawiciele państw sprzymierzonych, jak i generalicja. Uroczystość zakończyła się defiladą garnizonu warszawskiego przed Naczelnikiem państwa.

### W Krakowie.

Święto grunwaldzkie obchodzono w Krakowie bardzo uroczysto. Wszystkie domy były udekorowane. Rano

odegrały orkiestry wojskowe pobudkę. O godzinie 9-ej w dziedzińcu arkadowym na Wewelu odbyło się nabożeństwo, odprawione przez dziekana wojsk Hallera, Wojciechowskiego.

Następnie odbyła się defilada przed generalicją z generałem Hallerem na czele, poczem generał Haller udał się do hotelu „Polonia”, gdzie mu tłumy publiczności zgotowały porządek i drugi owacje. Haller kilkakrotnie ukazywał się publiczności.

### Jak sobie ma radzić Paryż z paskarzami.

PARYŻ, 14.7. (wl.) W francuskiej izbie deputowanych postawiono wniosek, według którego każdy paskarz i każdy spekulant, który oszukiwał machinacjami, oraz innymi środkami przyczynia się do podrożenia środków żywności i niezbędnie potrzebnych artykułów, ma być skazany bezwzględnie na karę śmierci, którą należy wykonać w ciągu 24 godzin.

### Wykrycie składu broni u komunistów.

W numerze niedzielnym zamieściliśmy wiadomość o znalezieniu tajemniczych bomb na stacji Łódź-Kaliska. W związku z tem zandarmerji

naszej udało się wysledzić, że te były przyszykowane przez komunistów dla wykonania zamachu szewickiego. Przeprowadzona rewizja u osób podejrzanym wykryła w ul. Sienkiewicza № 87 w mieszkaniu ppor. Ryszarda Kędry ukryty skład broni, w celu przeprowadzenia zamachu. Znaleziono również skrzynię natów ręcznych, skrzynię bomb, neli, spodni i ubrań, oraz olbrzymie zapasy żywności.

Dalsze śledztwo w toku.

### Giełda.

Zamknięta dn. 14/VI.

Ruble carskie a 500	112,00—114,00
Ruble dumskie a 1000	56,00—58,00
Korony	54,90—54,57 1/2
Franki	287,50—290,00
Funty	

**Zakład D-ra KMITY**  
Aleje Jerozolimskie № 89  
ChOROBY: gardła, nosa i uszu.

**BUSKO, Dr. Pelty**

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

**Zakład Kąpielowy**  
**KAROLA WOLFA**  
Sienkiewicza Nr. 95.  
Łazienki, wanny codziennie od 9 rano do 9 wieczór.  
oraz niebywała nowość - kąpiele słoneczne na przy-  
ległym placu.  
a zarazem  
całkowicie pływania za pomocą specjalnych urządzeń i aparatów.  
Dla Stałych gości znaczne ustępstwa.

**Wszelkie OWOCE sezonowe**  
Sprzedaje po cenach hurtowych  
**Towarzystwo Ogrodniczo-Handlowe**  
Łódź, ul. Dzielna Nr. 25.  
Biurowa Reklamy Gerstorta.

**Precz z papierosami i cygarami**  
Używajcie tylko pastylki **NIEPAL**  
B. KLASKIEGO, Warszawa, Marszałkowska 60  
marka SŁON. Cena pudełka Mk. 6.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

**Nowo-otwarty BAR „ZAGŁOBA”**  
Przejazd Nr. 14.  
Wydaje obiady po 4 m., kolacje a la carte. Bufet obficie zaopatrzone w różne zakąski i napoje. Kuchnia pod kierunkiem pierwszorzędnego kucharza. — Ceny przystępne.

**Szkoła Lekarsko-Dentystyczna A. TROPPIA**  
Warszawa, Marszałkowska 116, róg Żłotej  
przyjmuje nowo wstępujących ze świadectwami z ukończenia średniego składu naukowego. Informacje i programy bezpłatnie w kancelarii szkoły.  
Rozpoczęcie zajęć 1-go września 1919 r.

Jeżeli chcesz, aby o firmie twojej wiedziało **kilkanaście tysięcy osób** i dochód twój powiększył się, daj natychmiast na to miejsce ogłoszenie do „Kurjera“.

**Biurowa prywatnych telefonów**  
urządza podług najnowszych wymagań w fabrykach, dworach, piorunochrony, zegary, kontrolujące stróżów  
Posiadam na składzie aparaty różnej konstrukcji. — Wykonanie szybkie i solidne  
**Edward Gosławski**  
ul. Targowa Nr. 24.

**Nadeszły Maliny**  
do Towarzystwa Ogrodniczo-Handlowego w Łodzi, ul. Dzielna № 25.

### OGŁOSZENIA DRUGIE

- A**kuszerka Maria Kubiśka przy-  
muła Piotrkowska № 199—14
- A.A. Mebie??** Gdzie można kupić najtaniej meble różne oraz przedmioty wszelkiego rodzaju? Tylko w sklepie Komisowo-meblowym Kalinowskiego i Ciesielskiego, Al. Je. Kościuszki 39 (Spacerowa) przy Andrzeja—Polecają całkowicie urządzenia pokoi jak również i pojedyncze meble oraz przedmioty różne w zakresie sklepu komisowego wenczącego
- Powyższe przyjmują do sprzedaży komisowej.  
Do sprzedania urządzenie restauracyjne meblowe z lustkami.
- A.** Łóżka, materace, krzesła, fotelomany, stół szafy, — sprzedam Sienkiewicza № 59 m. 4 Ofiarna pierwsze wejście i piętros.
- A.** Uwaga! Jedyna czerwiec-  
jaska pracownia chole-  
wki najnowszymi maszynami P. Hollasa,  
ul. Konstantynowska № 41.
- C**eder Ruchla zagubił paszport —  
niemiecki, wydany w Łodzi.

- D**om drewniany z placem jest do  
sprzedania. Ul. Przydrenowska  
№ 15, u gospodarza.
- D**urma Feliks zagubił 2 paszpor-  
ty rosyjski i niemiecki, wyda-  
ny em Kierlnarza pow. Gostomskim
- G**abryjski Paweł zagubił legity-  
mację chlebową, wydaną z ul.  
Targowej.
- H**ammer Estera, zam. Wschodnia 13  
zagubiła kartę węglową.
- J**edyny w Łodzi zakład repara-  
cyjny garderoby używanej: prze-  
rabia, nieuje odcwleża, czyści, ple-  
rze chemicznie i farbuję garderobę  
męską. Roboty wykonuje starannie  
szybko i tanio. Polecą Sortowia  
Chrześcijańska Piotrkowska 172.
- J**an Ciapra zagubił paszport ni-  
emiecki wydany w Kielcach
- K**asjer państwowej instytucji (ma  
dużo wolnego czasu) poszukuje  
posady administratora lub zarządy  
domu. Otwieraj sub „K. F. K.” Cu-  
kiernia Nowy Rynek № 4.
- K**rosborn Icker Maier zagubił kartę  
węglową, wydaną z magistratu u.  
Ocuarska Leokadja zagubiła kar-  
tę węglową, wydaną z Magistratu.
- K**oler Józef zagubił paszport ni-  
emiecki, wydany w Łodzi
- K**remer Natula zagubiła kartę  
węglową, wydaną z magistratu
- K**sterman Kucala zagubiła kartę —  
wziową, wydaną z magistratu.
- M**arkowicz Szaja zagubił paszport  
niemiecki, wydany w Łodzi i  
wyrosz na 100 wydaną przez Sad  
Pocztowy 020 tu wydany na Olszera.
- M**arczewski Stanisław zagubił le-  
gitymację chlebową, wydaną z  
8 magistratu
- M**andury wojskowe wykony-  
wa starannie i tanio pracow-  
nia polska. Piotrkowska 174.
- M**awrocka Maria zagubiła paszport  
niemiecki, wydany w Kielcach.
- P**racownia obuwnicza Józefa Pa-  
włowskiego przy ul. Sikwerowej  
№ 3, tam również dostać można o-  
buwle wysortowane
- P**aprych August zagubił paszport  
i legitymację na zapomogi z  
Komitetu dla Bezrobotnych
- P**ozemberg Dawid, zamieszkały  
Kamieńca № 15 zagubił kartę  
węglową
- P**outkowska Sura zagubiła legity-  
mację chlebową, wydaną z ul.  
Południowej
- R**osenfeld Dawid zagubił kartę wę-  
glową, wydaną z Magistratu.
- R**ypalska Władysława zagubiła —  
paszport niemiecki, wydany w  
em Podębica pow. Łęczyckim
- S**obota Józef zagubił kartę wę-  
glową wydaną z Magistratu.
- S**znander Ludwik zagubił legity-  
mację służbową, wydaną z 14  
Komisariatu Policji państwowej.
- S**albe Salek zagubił paszport ni-  
emiecki, wydany w Łodzi za Nr.  
55383
- T**rich Jakób zagubił kartę wę-  
glową wydaną z magistratu.
- T**ruszkowski Jan zagubił kartę  
węglową, wydaną z magistratu
- T**uszczyński Józef zagubił paszport  
niemiecki wydany w Łodzi.